Nr 148 Dnia 9 Lipca Piątek. Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Cyrylla B. i Anatolji P.
Jutro: 7 Braci MM. i Amalji P.
Niedziela: SS. Jana z Dukli i Sabina.
Poniedziałek: SS Jana Gwalberta Opata

Wschód słońca o godzinie 3 m. 51
Zachód „ „ 8 „ 18

Długość dnia god. 16 minut 27
Ubyło „ „ „ „ 16

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: S. Małgorzaty P. M.
Środa: S. Bonawentury Kardynała.
Czwartek: SS. Roz. Apostołów i Henryki C.
Piątek: *N. M. P. Szkaplerznej*

— Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, wczoraj o godzinie 7½ rano, raczył przybyć z zagranicy do Warszawy, pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i udać się bezzwłocznie na dworzec kolei St.-Petersburgsko-Warszawskiej, zkąd po śniadaniu, raczył wyjechać o godzinie 9½ tegoż rana pociągiem nadzwyczajnym do Peterhofu. (G. P.)

— Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył, uznawać bankiera warszawskiego Józefa *Rawicza*, za konsula Stanów Zjednoczonych północno-amerykańskich w Warszawie. (D. W.)

— „Goniec Urzędowy“ zamieszcza następujące telegramy.

Grodno 23 czerwca. Najjaśniejszy Pan raczył wczoraj, o godzinie 11 i pół wieczorem, pomyślnie przybyć do Grodna.

Wilno 23 czerwca. Najjaśniejszy Pan, odbywszy dziś z rana przegląd wojsk zebranych w Grodnie, raczył o godzinie 11 wyjechać do Wilna, gdzie przybył pomyślnie o godzinie 2-ej minut 30 po południu. Jego Cesarska Mość zaraz odwiedził katedrę prawosławną i odbył przegląd wojsk. (D. W.)

—*W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 177 wydanym zamieszczono:* NAJJAŚNIEJSZY PAN, w dniu 22 czerwca r. b. Najmiłościwiej raczył awansować pomocnika mego po części Ober-Policmajstra m. Warszawy, Pułkownika Lejb Gwardji Grodzińskiego pułku Huzarów Kossińskiego na Jenerał-Majora z uwolnieniem od tej posady, zaliczeniem do Kawalerji armji, i z przeznaczeniem pozostawania do rozporządzeń Dowodzącego Wojskami Warszawskiego Okręgu Wojennego.

Na wakującą zatem posadę pomocnika mego JW. Warszawski Jenerał-Gubernator przeznaczyć raczył przykomenderowanego do swych rozporządzeń Fligel-Adjutanta Pułkownika Buturlina.

Oznajmiając o tem Policji, polecam Jenerał-Majorowi Kossińskiemu zająć miejsce swojego przeznaczenia, a Fligiel-Adjutantowi Pułkownikowi Buturlinowi wstąpić w wykonywanie swych obowiązków. Przyczem, rozstając się ze szczególnym żalem z Jenerał-Majorem Kossińskim, pozwalam sobie oświadczyć Jemu urzędownie moją szczerą i serdeczną wdzięczność, za tę pomoc we wszystkiem, którą—w przeciągu 9 letniego zarządzania mego Policją Warszawską—nieprzerwanie mi okazywał, pierwiastkowo—jako Starszy Policmajster, a w ostatnim roku—jako towarzysz mój.—Zasługi Jenerał-Majora Kossińskiego dotyczące tutejszej Policji i korzyść jaką wyświadczał w działaniach Policji w Warszawie, tak jest wszystkim znana że wymieniać takowe szczegółowo byłoby zbytecznem; to tylko powiem że i na przyszłość towarzyszyć mu będą najlepsze życzenia i nadzieje, tak z mojej strony —jak i niewątpliwie—wszystkich jego współkolegów i podwładnych. (G. P.)

— Urzędnik kancelaryjny mławskiej kassy powiatowej, Leonard *Szymański*, na własne żądanie uwolniony został ze służby, od 28 maja 1875 r.

—br— Rzymski poeta Owidyusz opisując płomiennemi barwami losy pewnej dziewicy, ulegającej nieszczęśliwemu fatum, kładzie jej w usta następujące mniej więcej zdanie.

„Znam to co jest lepsze i pochwalam je nawet, a jednak wchodzę na gorszą drogę“ (Video meliora, proboque, deteriora sequor).

Nigdy nie mogłem tego zdania zrozumieć: nie pojmowałem jak może człowiek rozsądny ślepo poddawać się temu, co z zupełną świadomością rzeczy za złe uważa. Z tego powodu słynne zdanie, Owidyusza kładłem na karb wiary starożytnych w fatum.

Później jednak, gdym zaczął się zastanawiać nad rozmaitemi sprawami bieżącemi naszego ogółu i gdym spostrzegł w jaki sposób traktuje swe sprawy nasza publiczność, przyszedłem do przekonania, że rzymski poeta wyrzekł słowa prorocze, jak najlepiej przystające do prądu zmysłowości naszego społeczeństwa, i... gotów jestem nareszcie uwierzyć w grecką *ananke.*

Są u nas takie kwestje, które cały ogół osądził bardzo racjonalne, tak, że żaden rozsądny człowiek nic przeciwko jego wyrokowi zarzucić nie może. A jednak ogół sam swego własnego wyroku nie ceni—i osądziwszy, odkłada wyrok ad acta, mniemając, że już wszystko zrobił co do niego należało.

Do tego rodzaju kwestji, należy niewątpliwie kwestja gimnastyki jako środka wychowawczego.

Gdy się kogo zapytamy: co pan sądzisz o gimnastyce dla dzieci—to dziewięćdziesiąt dziewięć na sto razy otrzymamy odpowiedź. Ah! to jest znakomity środek wychowawczy, niezmiernie ważny i pożyteczny, wielce godny rozpowszechnienia i t. d. i t. d. A gdy przy tem będziemy tak niedyskretni, że zapytamy: więc dla czego się dzieci lub wychowańcy pańscy nie gimnastykują, to jakąż odpowiedź usłyszymy?

— A... bo... widzisz pan... tego... nie ma nauczycieli, daleko mieszkam, dzieci są wtedy zajęte konwersacją, lekcjami...

W tłomaczeniu łacińskiem znaczy to: video meliora, proboque, deteriora sequor.

Są jednak i tacy, którzy żadnego pożytku w gimnastyce nie widzą. Pewna pani tak odpowiedziała osobie starającej się ją skłonić, aby swą córeczkę na lekcję gimnastyki posyłała.

„W jakim celu? Mania jest zdrowa i nic jej nie potrzeba, ma dobry apetyt, dobrze śpi, dobrze rośnie i rozwija się, a nie mam wcale zamiaru wykierować jej na akrobatkę. Zresztą, niedługo zacznie chodzić na lekcje tańców, będzie więc miała dość ruchu i nabędzie gracji i pięknej postawy.“

Inni w swej nieprzyjaźni do ćwiczeń cielesnych jeszcze dalej zachodzą i mówią, że gimnastyka jest wprost szkodliwą dla płci pięknej, bo pozbawia ją delikatności i słabości (!!!) właściwej kobiecie!

Takie to pojęcia nie pozwalają gimnastyce rozpowszechnić się w szkole i w wychowaniu domowem i utrzymują ją w ciągłem status quo ante pod tym względem.

Dla chłopców taki stan rzeczy nie jest jeszcze tyle szkodliwym jak dla dziewcząt; chłopcy bowiem mniej są krępowani i mniej ruchu używają. Ale dziewczynki będące ciągle pod dozorem matki lub nauczycielki siedzące całemi dniami w domu, łykają tylko, co najwyżej, kurz Saskiego ogrodu w godzinach wytchnienia w lecie, a w zimie wykonywają konwencjonalne ruchy w ciasnych stosunkowo pokojach, gdzie się tańce odbywają i gdzie kilkanaście osób i świec lub lamp pochłania ożywczą własność powietrza.

Pomimo to są ludzie tak ciemni, że utrzymują, iż ten rodzaj wytchnienia, połączony ze spacerem, który musi odbyć każdy uczeń lub uczennica z domu do szkoły i napowrót—jest już zupełnie wystarczającym.

Niewiedzą oni ile to zdrowia tracą dzieci w salach szkół, z których większa część odznacza się brakiem powietrza, brakiem światła i jak najniewygodniej, jak najfatalniej dla zdrowia urządzonemi ławkami. Wyszedłszy zaś z podobnej klassy, dziecię znowu musi ślęczyć kilka godzin nad książką lub kajetem, aby zadane lekcje odrobić na jutro. Bardzo skłonni jesteśmy do zapominania o tem, że dziecko składa się z mięśni, kości, krwi, postępujemy z niem tak jakby było czysto duchową istotą, troszcząc się prawie wyłącznie tylko o jego umysł, i nie bacząc na to wcale, że mu koniecznie potrzeba ruchu i świeżego powietrza, dla przywrócenia równowagi w organizmie krzywdzonym przez nieuwzględnienie najprostszych zasad hygieny.

Odnawianie sił wyczerpywanych niehygienicznemi warunkami mają na celu przechadzki po ulicach lub ogrodzie pod przewodnictwem guwernantki. Ależ to świetne przechadzki! Chińczycy zamiast się modlić, obracają za pomocą machiny przed obliczem bóstwa modlitwę spisaną na papierze. Takiż sam sens ma przechadzka odbywana na rozkaz, parami, krok za krokiem, z surowem zastrzeżeniem, że niewolno rozrywać szeregów i głośno mówić.

Dzieci, a przedewszystkiem córki zamożniejszych rodziców, ulegając ogólnie przyjętym zwyczajom, muszą najpiękniejsze lata swego życia przepędzić w szkole, na pensjonacie lub w szczelnie zamkniętym pokoju. Po lekcjach szkolnych następuje konwersacja w cudzoziemskim języku, po nim gra na fortepianie, a potem robótki i t. d. I wzrasta dziewica, której nieznane są uciechy młodzieńczego życia, opiewane tylokrotnie przez poetów; nie jest to ani „bluszcz młody“ ani „wysmukła topola“ lecz skarłowaciały cyprys wyhodowany w sztucznem cieple i zatęchłej atmosferze oranżerji.

Dziewczę tym sposobem staje się ofiarą jednostronnego wychowania i dorósłszy stara się farbami i różnemi dodatkami zastąpić to, co w zarodku zagłuszyli wychowawcy, którzy patrząc na wybladłe i wynędzniałe pokolenie, wzdychają za dawnemi czasy i sarkają na dzisiejsze.

Lecz dzisiejsze pokolenie wcale temu nie winno. Jest ono płodem poprzedniego, które zapomniało o tem, iż większe jak dawniej kształcenie umysłu nie może się dziać kosztem warunków hygienicznych łatwiejszych dawniej, gdy nie tyle wykształcenia i tak zwanych talentów towarzyskich od młodziezy wymagano.

Jedynym środkiem zrównoważenia straty sił na kształcenie się jest gimnastyka, lecz gimnastyka rozumna, wsparta na zasadach naukowych, bez żadnych sztuk niebezpiecznych. Potrzeba nam takiej gimnastyki, któraby rozwijała mięśnie wzmacniała funkcje organów i odświeżała nerwy,—słowem potrzeba nam gimnastyki któraby wszechstronnie organizm rozwijała i wzmacniała, bez wszelkich wysileń, bez ruchów gwałtownych, mogących wstrząsać zbyt delikatny organizm dziewczęcia.

Tego rodzaju, dobrze przeprowadzona gramatyka jest dzielnym środkiem nie tylko wzmacniającym ale i nadającym zręczność, zgrabność, piękną postawę naturalną, bez efektacji. A w ciele zdrowym bywa i dusza zdrowa: umysł jest trzeźwy i świeży, normalnie wrażliwy, rzeźki i chętny do nauki, humor wesoły, słowem wszystko co nosi na sobie charakter młodzieńczości i dzielności.

Powtarzamy raz jeszcze, że przy życiu sedentarnem w miastach i przy dość natężonej pracy umysłowej tylko gimnastyka wszechstronna i racjonalna może złemu zapobiedz — dotychczasowy zaś sposób wychowania tylko słabe organizmy może wydawać, dając smutną perspektywę przyszłym pokoleniom.

W imieniu dzieci wołamy do rodziców:

„...przestańcie, bo się źle bawicie!“

Sądzim, że słowa nasze znajdą silne i wielokrotne a skuteczne echo u czytelników,— bo przemawiamy w interesie przyszłości.

—Q— Tak tedy słyszeliśmy wczoraj operę komiczną... nie Offenbacha! Na wpół niemiecki a na wpół francuzki satyr dmący dziś głośno w nie sielankową multankę, nastrojoną na ogólny ton pustoty, cynizmu, szyderstwa i rozpusty, ustąpił tym razem kompozytorowi, który choć nieco trąci stęchlizną zawsze jednak zdrowszy jest i dla massy łaknącej śmiechu stosowniejszy. „Don Bucefalo“ Cagnoniego, twórcy „Michała Perin,“ ukazał się wczoraj po raz pierwszy w polskim przekładzie na scenie Teatru Letniego.

„Bucefalo“ napisany lat temu około trzydzieści dla Zucchiniego, obiegł prawie wszystkie sceny Europy i skrył się w ciemnym kącie bibljoteki teatralnej. Straciwszy raz powab świeżości, rzadko już dziś widzi światło gazowe.. Rzetelnej wartości nie ma ta trzyaktowa robota, nazwalibyśmy ją raczej żartem zdolnego kompozytora, lub jak ktoś złośliwy szepnął paszkwilem wymierzonym na jednego z współczesnych Cagnoniemu profesorów śpiewu i twórców melodji. Kilka tylko numerów świeci jaśniejszym blaskiem, do tych należy arjetta tenorowa w akcie pierwszym, kwartet humorystyczny, finał aktu drugiego i śpiew Agaty w akcie trzecim, który nader czysto i poprawnie poprowadziła p. Wojakowska zaaplikowawszy na wstępie gładkie *morra-voce.*

Wczorajsze przedstawienie dało głównie pole do popisu p. Kozieradzkiemu. Basso-buffo naszej sceny pracował rzeczywiście gorliwie, wlewając w swą partję wielką dozę humoru i komizmu. Nawet ekstemporacje (jedna z nich nie bez głębszej myśli) wypadały gładko i pobudzały licznych słuchaczy do szczerego śmiechu ..

Pan Filleborn, któremu kazano według afisza być „zalecającym się Róży“ miał tu łatwe zadanie, wiadomo bowiem publiczności warszawskiej jak się ten artysta zalecać umie i w wielu partjach, słodkie to zadanie mu przypadało. Arja w akcie pierwszym mia-

ła wiele wdzięku, finale sporo siły i uczucia, na czem teraz wielu „zalecającym się“ zbywa.

Nie należy przepomnieć, iż p. Ziółkowski jest na ten wieczór „zamożnym obywatelem i zapalonym amatorem muzyki“ a p. Szczepkowski groźnym właścicielem pałasza i Róży „mniemanej wdowy“ (p. Dowiakowska.)

Chóry i orkiestra pod wodzą p. Quatriniego trzymały się ostro. Wystawa nie przedstawiała nic ciekawego; wielką tylko sensację sprawiało uwijające się w trzecim akcie po scenie indywiduum przeznaczone do zmieniania kulis, które sądząc zapewne, iż rzecz się dzieje w warszawskiem Frascati nie zaś rzymskiem, wystąpiło w kostjumie wielce... letnim—i wielce dzisiejszym.

Niniejszą wzmiankę kończymy gorącą prośbę do reżyserji o poprawę przekładu, który jeszcze jaskrawszą czyni arkadyjską libretta naiwność.

Wiadomości miejscowe.

= Nie tak dawno jeszcze czuwanie po miastach nad bezpieczeństwem mieszkańców, szczególniej w nocy, oświetlenie miasta, utrzymywanie bruków, przesyłanie aresztantów i inne w tym rodzaju służebności, odbywane były przez obywateli w „naturze.“ Dziś ciężary te zamienione są na stałe opłaty pieniężne. Jeszcze przed 7-u czy 8-u laty istniało w Warszawie udzielanie kwater dla wojska w naturze, dziś służebność ta zamienioną jest na stały podatek do kassy miejskiej wnoszony. Zamiana taka jest wynikiem doskonalenia się zarządu miejskiego i jest przez wszystkie rządy systematycznie przeprowadzoną w widokach tak ogólnego porządku, jak i dogodności mieszkańców.

Resztką tych tak zwanych „naturalnych powinności“ pozostało u uas utrzymywanie czystości na ulicach przez właścicieli domów, t. j. zamiatanie ulic, polewanie ich, oczyszczanie rynsztoków etc. Praktykujący się obecnie systemat powierzania tych czynności stróżom stoi w sprzeczności z ogólną w tym względzie dążnością, jest uciążliwym dla właścicieli domów, zmuszając stróży do marnowania czasu na ulicy, wreszcie nie odpowiada celowi, gdyż wiemy jak niedołężnie wzmiankowane czynności są uskuteczniane, szczególniej w początkach wiosny.

Czy więc nie byłoby właściwem całą tę czynność, tak jak to się praktykuje po wielu miastach Enropy, oddać przedsiębiorcom, których magistrat zobowiązałby do utrzymywania odpowiedniego roboczego taboru, specjalnie do tych czynności zastosowanego.

Koszt takiego przedsiębiercy wprowadzony do budżetu miasta, rozkładałby się na mieszkańców, przy podatku szacunkowym, a składana przez przedsiębiorcę kaucja zapewniałaby prawidłowe wykonywanie obowiązku i dotrzymywanie umowy.

Znalazłaby się tu i oszczędność dla właścicieli domów, gdyż stróż oddany byłby wyłącznie służbie w domu, a pomniejsi właściciele domków mogliby składać się na utrzymanie jednego stróża na kilka domów.

= Wczoraj tedy w Tivoli zadrgały dźwięki włoskiej melodji. Dawna nasza znajomość pani Caroselli w swej artystysznej wędrówce oparła się znów o Warszawę wraz z zebranem przez siebie towarzystwem.

Miłośnicy muzyki bojący się sprofonowania sztuki na ogródkowej scence z niechęcią i bojaźnią patrzyli na niepraktykowany dotąd w kronikach teatralnych debiut—Inni bezwiednie z góry mu przyklaskiwali.

Wczorajsze przedstawienie Trawiaty rozstrzygnęło wątpliwości i przypuszczenia wyrabiając w publiczności sąd samodzielny na fakcie już oparty.

Sąd ten tak dla tego rodzaju muzyki wprowadzonej po raz pierwszy do ogródka, jako też dla jej wykonawców wypadł wcale przychylnie.

Verdi chociaż w skromniejszej tu pokazał się szacie, nie przybrał wszakże sukni arlekina. Całość opery, jakkolwiek znana publiczności lepiej niż każda inna, utrzymała swój właściwy charakter i na widzach wywarła zawsze dobre wrażenie.

Czegóż więcej od skromnych rozmiarów sceny możemy żądać?

Pani Caroselli znaną wam już jest czytelnicy z sympatycznego i wyrobionego głosu; a chociaż widoczne zakatarzenie i niedyspozycja nie pozwoliły jej z zasobów tych całkowicie korzystać — samo ukazanie się wytrawnej tej śpiewaczki już na powodzenie sztuki dobrze oddziałało.

Pan Clementi, tenor, odbywa zapewne dopiero po raz pierwszy swe praktyki sceniczne, brak mu wyrobienia, brak akcji — głos jego wszakże dość dźwięczny szczczególniej w wyższych tonach, słucha się z przyjemnością.

Czołem wszakże personelu obecnego jest pan Turini, baryton, który i pięknym głosem i grą staranną, wskazuje wyrobionego artystę.

W ogóle pierwszy występ wczorajszy przyjęty został bardzo sympatycznie i rokować możn, a że opera włoska, zjednoczona z towarzystwem pana Grabińskiego, będą niemałą przynętą dla Tivoli.

= Professor Ricord złożył w tych dniach w hołdzie panu Wallon, Ministrowi Oświecenia w Paryżu, 50 egzemplarzy „*Filozofji natury*“ w języku francuzkim, do Bibljotek Rzeczypospolitej Francuzkiej, z własnoręcznym listem od autora. Minister przyjął ten dar d-ra Levittoux z podziękowaniem.

= Z liczby studentów którzy ukończyli kurs nauk w r. b. w tutejszym Uniwersytecie, nagrodzeni zostali złotym medalem: Boguski Jan, kandydat nauk przyrodzonych, za rozprawę konkursową p. t. „O budowie związków aromatycznych,“ i Gordjewicz Józef Kandydat fakultetu filologicznego za rozprawę konkursową p. t. „Tłumaczenie i historyczno-filologiczny rozbiór tekstu doszłych do nas wierszy Solona.“

= W dniu dzisiejszym miała zejść komisja dla odbioru tamy p. Daniszewskiego. Tama ta, jak nas sam p. Daniszewski objaśniał, kosztowała 1,133 rs.

= O poezjo, biedna Muzo! wykrzyknij czytelniku na wieść, którą nam obecnie jeden z przyjaciół podaje z Paryża.

W stolicy republiki organizować się ma „szkoła dla dramatycznych pisarzy“!!

Mistrzowie sztuki jak Dumas, Denery, Augier, Sardou i inni, będą początkującym autorkom wykładać „sztukę robienia sztuk“ i nauczą ich przykrawywania scen, wikłania intrygi i wydobywania kontrastów, słowem przekształcą adeptów na wytrawnych rzemieślników i zepewnią tym sposobem Paryżowi generalny liwerunek dzieł scenicznych dla całego świata.

O poezjo, biedna Muzo!

= Niejednokrotnie już myślano o tem w jaki sposób blachę żelazną stanowiącą pokrycie dachu zabezpieczyć od rdzy i łatwego zepsucia. Farba jak dotąd była uważana za jedyny środek mogący jeśli nie usunąć w zupełności złe, o wiele go przynajmniej zmniejszyć. Obecnie p. Michał Berkopf, emaljer hutniczy, przychodzi z nowym środkiem. Jest to także rodzaj emalji złożonej z pierwiastków mineralnych, którą pociągnięta blacha, konserwuje się lat dziesięć bez żadnych uszkodzeń. Emalja ta pokrywa z łatwością i jednostajnie blachę, łączy się z nią w jedną całość, a raz złączona nie odstaje, nie pęka ani też się łamie.

Wynalazcą środka tego, nie wiele co przenoszącego w koszcie zwykłą farbę, jest sam p. Berkopf.

Ci co używali emalji przyznają jej niezaprzeczone zalety wartoby wszakże usłyszeć w tem względzie opinję ludzi kompetentnych.

= Pan Władysław K. Zieliński przystępuje do druku dziełka p. t.: „Lublin. Przewodnik po mieście i okolicy dla miejscowych i przejezdnych.“ Dziełko to wyjdzie nakładem p. Stanisława Arcta znanego księgarza i wydawcy w Lublinie.

= Liczba kas zaliczkowo-wkładowych na prowincji wciąż się powiększa. W tych dniach ogłoszono rozporządzenie ministerjum Spraw wewnętrznych o otwarciu kas pożyczkowych i oszczędności w osadach Radzanowie i Szreńsku gub. Płockiej, Brzezinach, Wojsławicach i Werbkowicach gub. lubelskiej i Ręcznie gub. piotrkowskiej.

= Jako uzupełnienie podanych przed kilkoma dniami wiadomości statystycznych warszawskich dodajemy, iż związków małżeńskich zawarto w Warszawie w r. 1874 w ogóle 3,035, z których według wyznań było między prawosławnymi 131, unitami 9, katolikami 1,804, protestantami 210, starozakonnymi 881. W porównaniu z rokiem 1873 zawarto w roku zeszłym małżeństw więcej o 56, w stosunku zaś do ludności jedno małżeństwo przypada na 94,1 mieszkańców.

= Warszawa się wciąż podnosi—i któż temu zaprzeczy! Że wszakże właściciele miejskich nieruchomości zamyślać poczynają o wprowadzeniu do swych posiadłości przepychu wschodniego, rzecz to zupełnie niepraktykowana. A jednak tak jest w istocie.

Oto lokatorowie domu przy ulicy Twardej, którego numeru przez bojaźń obrażenia skromności właściciela, wymieniać nie chcemy, donoszą nam, iż w kamienicy przez nich zamieszkiwanej odbywa się obecnie zakładanie napowietrznych ogrodów.

Miała je wprawdzie Semiramida wspanialsze, na ten cel nie użytkowano tam dachów i rynien, w duchu wszakże dzisiejszych czasów leży oszczędność a zatem i skromniejsze rozmiary przedsiębierstw.

Cokolwiek bądź w pomienionej kamienicy dążność właściciela do naśladowania wschodniego przepychu jest widoczna: dach przemieni się wkrótce w pełen zieloności trawnik na rynnie oprą swe konary rozłożyste drzewa. Ale... i pocóż to ale... trwożliwi lokatorowie, obawiają się, aby klomby owe i drzewa nie zwaliły się kiedy wraz z dachem na ich skłopotane głowy. Zapewne to przewidzenie chorobliwej wyobraźni — lecz cóż! biedacy są zawsze bojaźliwi.

= Są pewne obowiązki służbowe, których wykonawcy nietylko że winni być trzeźwi, ale wolni od wszelkich wad chorobliwych. Mamy tu na myśli stangretów i dorożkarzy. W zeszłą niedzielę woźnica omnibusu zwyczajnego Nr 29, o godzinie 6tej wieczorem, w czasie jazdy, zaatakowany napadem choroby Śgo Walentego, spadł z wysokości swego siedzenia na ziemię, zraniwszy mocno głowę. Przykry ten a nieprzewidziany wypadek, był powodem niemałego przestrachu jadących, a dla przechodzących smutnym stał się widokiem.

= Donoszą nam z Łomżyńskiego, iż powszechną jest i usprawiedliwioną nadzieja pięknych zbiorów w całej okolicy.

Pod Ostrowiem grad poczynił znaczne szkody.

W Jasiennicach, donacyjnym majątku jenerała Kostandy, odbyło się dnia 20 z. m. poświęcenie węgielnego kamienia pod kościół murowany w miejsce dawnego drewnianego.

Budowa idzie spiesznie, zatrudniając licznych robotników.

Miejscowy probosz ks. Majcherski i dawny wikarjusz ks. Okręglicki, (dziś proboszcz w Popowie,) nie szczędzili trudów w przyprowadzeniu do skutku tego dzieła.

= W dniu 4tym b. m., przy sprzyjającej pogodzie, odbyła się w Kaliszu loterja fantowa na dochód biednych. Ogólny jej rezultat przyniósł około 1,000 rs. dochodu, (szczegółowy rachunek jeszcze niezrobiony). Niepodobna jednak nie zrobić tu uwagi, że zabawy tego rodzaju i w Kaliszu stając się coraz bardziej udziałem najniższych klass społeczeństwa, zamieniły się w rodzaj spekulacji. Przy kołach loteryjnych, klassa ta przeważnie była reprezentowana. Widziano biednych stróżów i służących tracących po kilkanaście rubli. Ludzie ci ogarnięci prawdziwą gorączką zysku i wygranej, ostatni swój grosz ciężko zapracowany, a nawet nieraz z wątpliwego źródła pochodzący, stawiali na los szczęścia, które najczęściej ich zawodząc, okaazywało im smutne jutro bez chleba.

= Cmentarz katolicki w Płocku zostanie powiększony wskutek dodania oddzielnej przestrzeni gruntów po za wałem miejskim, gdzie już przystąpiono do wymurowania wysokiego frontowego parkanu. Miejscowość ta wysadzoną jest w około dwurzędnym szpalerem kasztanów.

= (Art. nad.)— *Panie Redaktorze!* W kąpielach parowych, w tak zwanych *łaźniach* w pokoiku przeznaczonym na rozbieranie się urządzone są oddzielne numerowane szafki, w których każdy z gości lokuje swoje odzienie, a klucz od szafki jest w ręku odpowiedzialnego miejscowego posługacza. Ten porządek jest koniecznym wszędzie, gdzie kąpiel jest wspólna i gość pozostawia swe odzienie zdala od siebie.

W łazienkach akcyjnych na zjeździe urządzony jest oddzielnie prysznic, gdzie w wstępnej salce odzienie i inna własność gościa pozostawia się opiece boskiej.

Zdarza się często, że gdy jeden używa kąpieli przy drzwiach przymkniętych, drugi ubiera się i wychodzi z lokalu. Nie ujmując dobrej wiary wszystkim zwolennikom prysznica, sądzę, że w obecnem położeniu możnaby uledz przykrym skutkom. Wypada przeto aby w miejscu o którem mowa dano zamykane szafki lub służącego któryby dozorował rozłożonych rzeczy, pugilaresów, zegarków i t. p. *S. J.*

= Ulica „Zgoda” nie jest *w zgodzie* z wygodą publiczną. Bruk na niej, to istne tortury, dla ludzi, koni, kół i wszystkiego tego, co ową „Zgodę“ na celu mieć może.

= Dzisiaj z rana o g. $8^1/_2$, na moście z prawej strony od Warszawy, dostrzeżono tlący się chodnik drewniany lecz natychmiast ogień ugaszono.

= Warszawski Szpital dla dzieci (ulica Aleksandrja Nr 23/2768ac) podaje do wiadomości, iż z dniem jutrzejszym rozpocznie się porada w miejscowem Ambulatorjum dla dzieci przynoszonych z miasta. Przyjmowanie chorych na kurację do Szpitala wstrzymuje się do dalszego ogłoszenia.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od M. Z. kop: 50 dla wdowy z czworgiem dzieci, zamieszkałej przy ulicy Zakroczymskiej Nro 9, nie jak to mylnie myło ogłoszonem.

— *Pani M. R.*— Podziękowania podobne nadesłane, jedynie za wniesieniem stosownej opłaty drukowane być mogą.

— Cesarzowa austryjacka, według wieści powtórzanej w dziennikach petersburskich z pism zagranicznych, ma być zaproszona dla przepędzenia tegorocznej jesieni w Liwadji.

— W Białej-Cerkwi wkrótce ma zagaić czynność Towarzystwo-Wkładowe, którego kapitał zakładowy powstał z zapisu testamentowego ś. p. hrabiny A. Branickiej.

— Upały w Kijowie jak donosi „Kijow.“ dochodzą do 30° Reamura w cieniu. Od 26 maja (7 czerwca

do 9 (21) czerwca nie było ani jednego deszczu. Ze dwa lub trzy razy dochodził tylko odgłos uderzeń piorunu. Dopiero dnia 9 (21) czerwca spadł mocny deszcz, który trwał kilka godzin.

— Komunikacja bezpośrednia pomiędzy stacjami drogi Kijowsko-Brzeskiej a stacjami: Łódź, Ruda Guzowska i Zawiercie dla przewozu wszelkich towarów, stacjami: Granica, Ząbkowice, Łazy, Zawiercie, Dąbrowa i Sosnowice dla przewozu węgla kamiennego, tudzież stacjami Dąbrowa i Sosnowice dla przewozu cynku, weszła w wykonanie z początkiem bieżącego miesiąca.

— „Ruski mir“ pisze, że jeden z technologów rossyjskich p. Saburow wynalazł massę na nasypy dróg żelaznych. Nasyp zalany tą massą nabiera takiej trwałości że przez wiele lat nie wymaga żadnej reperacji. Pan Saburów stara się o pozyskanie przywileju na swój wynalazek. Prócz tego zamierza on starać się aby ministerstwo komunikacji udzieliło mu pozwolenie na odbycie prób na pewnej przestrzeni nasypu którejkolwiek drogi żelaznej. Koszt nasypu z zastosowaniem do niego massy wynalezionej przez p. Saburowa nie przewyższa kosztu urządzenia go zwykłym sposobem, wziąwszy jednak na uwagę ile zyskuje na trwałości, użycie massy p. Saburowa stanowić by powinno znakomitą korzyść i oszczędność.

— „Odeski Wiest.“ donosi, iż w Genewie odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru mieszkanka Odessy Katarzyna z Pisarewów Grebnicka. Opuściwszy kraj, uczyła się w politechnice i uniwersytecie zuryskim, potem osiadła w Genewie. Miała niespełna lat 22.

Wiadomości polityczne.

Zgromadzenie narodowe francuzkie d. 5 b. m. uchwaliło dla ministra wojny dodatkowego kredytu na rok bieżący 100 miljonów fr. Znaczna ta summa nie zaniedba przejąć zgrozą dziennikarzy niemieckich— może nawet wyda z siebie coś podobnego do owej słynnej burzy z kwietnia i maja r. b., po której wszyscy wypierali się roli żywiołów ją podsycających.

Republikanie francuzcy nie mają szczęścia z rozwiązaniem zgr. nar. Sprawa ta idzie z wielkim oporem i bodaj czy się da w roku bieżącym w rzeczywistości przeprowadzić, Prawica o rozwiązaniu słyszeć nie chce. Prawy środek gotów jest porozumieć się z republikanami, ale dopiero po uchwaleniu prawa wyborczego i to jeżeli uchwała wypadnie po myśli konserwatystów t. j. w razie zastąpienia dzisiejszego *scrutin de liste* przez głosowanie okręgami (arrondissements). Gruppa Lavergne trzymać zaczyna z prawym środkiem.

Republikanie w obec takich zapór mogą myśleć tylko o celach ubocznych—bo wątpić należy, aby serjo podejmowali propozycję rozwiązywania Zgromadzenia Narodowego w październiku. Celem ich jedynie praktycznym z chwilą, w której się przekonają o oporze stronnictw, (nawet tych, które głosowały za rzeczpospolitą w lutym b. r.) będzie zachowanie dla wyborców francuzkich prawa nieustannego wysyłania deputowanych w miarę potrzeby i w granicach terminów prawnych. Wiadomo, że prawo to na wniosek p. Courcelle zostało odjęte wyborcom jeszcze w marcu r. b.—Ze wszystkich zapowiedzi tego, co republikanie począć sobie zamierzają, za najpoważniejszą uważamy tę, która im przypisuje zamiar postawienia wniosku: aby bezzwłocznie przywrócić wybory częściowe uzupełniające. Wniosek ten jest nadzwyczaj logicznym i słusznym—a co więcej ma za sobą prawdopodobieństwo utrzymania się na radach zgromadzenia.

Wczorajszy telegram z Londynu o interpellacji Cochrane'a w Izbie niższej był tak niedokładnym, że dla samego sprostowania treści tego, o czem mówiono onegdaj w pałacu Westminsterskim, musiemy tu powtórzyć z dzienników niemieckich opowiadanie całej rozmowy parlamentarnej.

Cochrane, który przed miesiącem już zapowiedział był swoję interpellację, nie chybiwszy ani dnia jednego, zwrócił uwagę Izby na postępy czynione przez Rossję w Azji środkowej i zaproponował złożenie korrespondencji odnoszącej się do zajęcia chanatu chiwańskiego. Niebezpieczeństwo powstałe w Azji środkowej, zdaniem Cochrana nietylko ułatwia działanie zbrojne przeciwko posiadłościom indyjskim Anglji, ale wprost jeszcze zagraża jej handlowi. Polityka angielska, była w obec tego polityką bezczynności. Mówca mniema, że nie należy zawierać żadnych traktatów, wchodzić w żadne zgoła układy i przeciwnie życzy on sobie, aby Anglja, nie miała rąk niczem skrępowanych.

Afganistan jest według Cochrana kluczem do stanowisk zajmowanych w Azji przez Anglję i trzeba dołożyć wszelkich starań, aby tam wpływ Anglji utrwalić. Spodziewane odwiedziny księcia Walji, (książę jedzie do Indji w listopadzie) powinny by przyczynić się do osiągnięcia tego celu.

Na wywód krasomówczy obracający się około wyżej wskazanych głównych punktów, podsekretarz stanu w wydziale spraw zagranicznych Bourke odpowiedział:

Nic więcej nad to co już ogłoszonem zostało z mowie będącej korrespondencji, nowemu ujawnieniu poddane być nie może. Wymienione wprawdzie pomiędzy sobą noty i depesze roztrząsające sprawy środkowej Azji ze stanowiska zasad ogólnych—nie czas jednak jeszcze tę korrespondencję ogłaszać. We właściwym czasie rząd wykonać tego nie zaniedba. Naród angielski z pewnością nie weźmie tego za złe rządowi, iż nie chce przedwcześnie ujawniać charakteru zamienionej korespondencji. Stosunki Anglji z Rossją, są jak najprzyjaźniejsze. P. Bourke nie sądzi, aby Rossja występowała z ukrytą myślą, jaką jej przypisują.

W summie rzeczy rząd angielski — ciągnął p. Burke — nie patrzy na tę sdrawę z obojętnością, ale dotychczas w posuwaniu się Rossji w Azji Środkowej nic innego widzieć nie może, jak tylko okoliczność mającą doprowadzić do otwarcia źródeł produkcyjnych na tamtych obszarach. Rząd królowej porozumiał się zupełnie z rządem wschodnio-indyjskim co do potrzeby bronienia Afganistanu i utrzymania jego niezależności. Podziela też pogląd Rossji na konieczność istnienia pewnego pasa rozdzielczego (neutralnego) między granicą rossyjską a granicą angielską w Azji Środkowej; wszelako nie ma ochoty zawierać w tym przedmiocie formalnej umowy, aby przez nią nie związać sobie rąk. Rząd zostawia sobie możność zawierania przymierzy z ludami Azji.

Taką była odpowiedź p. Bourkego. Przed nią i po niej toczyły się krótkie rozprawy, które łącznie z odpowiedzią wydały ten skutek, że Cochrane mocję swoją cofnął.

Dorregaray wymknął się Jovellarowi z południowego krańca Arragonii, z pod Cantatavieja gdzie z wielką pompą zapowiadana już była przez usta madryckie, walna rozprawa mająca doprowadzić do zdruzgotania kabecylli. W działaniach strategicznych gen. Alfonsistowscy dopuścić się musieli jakiegoś błędu, którego nie zatrą zapewnienia, że aż cztery prowincje (mowa jest o podziałach administracyjnych, nie zaś historychnych) zupełnie od karlistów oswobodzonemi zostały. Dobrodziejstwo to zacięży nie mało na innych prowincjach, na Katalonii przedewszystkiem, w której 14 batalionów Dorregaraya może teraz zmienić zupełnie postać rzeczy i sprowadzić stan w którym nie karliści przez Alfonsistów ale ci ostatni przez pierwszych osaczeni będą w miastach swoich, unikając rozprawy po za mniej więcej warownemi murami. Śmiesznem jest to co telegraf madrycki prorokuje karlistom, że bez kawalerji nie będą się mogli utrzymać: dadzą sobie radę ludzie, którzy przeszło 12 mil jednego dnia zrobili. Jeżeli tylko karlistom brak kawalerji, to pytanie dla czego ich nie ścigano? Ale Alfonsistom brak widocznie kawalerji i czegoś innego, ważniejszego od kawalerji.

W Cantavieja znajduje się zaledwie kilkaset karlistów; choćby ich nawet Jovellar dobył—nie wiele na tem skorzysta. Zamknięcie karlistów w tej górskiej warowni uważane w związku ze śmiałym pochodem Dorregaraya przedstawia się jako zasadzka wojenna, zasadzka szlachetnego charakteru, w którą dał się wciągnąć wielki minister wojny i współprawca zamachu Saguntskiego. Trudno nie przyznać karlistom wyższości mierną w taktyce i talentu wojskowego nad przeciwnikami. Sposób prowadzenia walki jest i tu i tam równie srogi, a idee rządowe i społeczne Don Carlosa mają za sobą nigdy nieprzytłumioną powagę szczerości, kiedy tymczasem Alfons XII o ile występuje jako monarcha postępowy, nie wzbudza zaufania i nie zasługuje na wiarę.

Gwałty ulegalizowane przez dekreta rządu madryckiego, wywołały bardzo żywe nieporozumienie między gubernatorem wojskowym a municypalnością w S. Sebastian. Cała rada miejska ustąpiła z zajmowanego stanowiska.

Miasto Junquera, o którego osaczeniu przez karlistów doniósł wczorajszy telegram, leży w Katalonji niedaleko od granicy francuzkiej.

Madrytczycy chwalą się, że ich fregata bombarduje brzegi Kantabryjskie. Dnia 7 b. m. ostrzeliwano Hernani, będące w ręku karlistów, t. j. odebrane przez nich Lomie na wiosnę r. b.

Francuzi zatrzymali ojca D. Carlosa a brata hr. Montemolin, na stacji drogi żelaznej w Hendaye. Zatrzymanego odstawiono do Bayonny.

Rangoon, niedaleko od ujścia Irawaddi, zostaje w posiadaniu angielskiem; jeżeli więc mówiono tu wczoraj o zajęciu tej miejscowości, miano na myśli zajęcie większemi siłami zbrojnemi przeznaczonemi do rzucenia ich na północ ku Mandalay. Zresztą Anglicy wyprawę taką mają już prawie przygotowaną.

Ost. Wiad. Gołuchowski ma się stale lepiej. Apetyt i siły odzyskuje. Dr Löbl wyjechał już z powrotem do Wiednia.

Z Hendaye telegrafują, że uwięzienie Don-Juana, ojca D. Karlosa nastąpiło przez pomyłkę. Infant jedzie do Anglji i Norwegji.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 9-go lipca, godzina 12 w poł.

Madryt 8go. — Dorregaray pobity pod Barbatro, uciekł do Sierraguara, ścigany przez Alfonsistów. Wzięcie Cantavieja i Forti przez Jovelara, zostało urzędownie potwierdzone. Cała załoga złożona z 2,000 artylerzystów wpadła w ręce Alfonsistów.

Münster 8-go.—„Merkury.“ Sąd do spraw kościelnych postanowił złożyć z urzędu biskupa Brinkmana. Termin ostateczny naznaczony na 10-go lipca.

Wiedeń 8-go.—„N. Fremdenblatt“ pisze: Następca tronu Rudolf skutkiem zaziębienia zachorował na lekką odrę. Stan nie jest niebezpiecznym.

Monachjum 8-go. Następca tronu niemieckiego przybył zdrów spóźniwszy się o godzinę. Przyczyną opóźnienia było zetknięcie się z pociągiem towarowym przy Hack, niedaleko St. Valentin.

Londyn czwartek. — Zadaniem Anglji i Rossji w Azji jest rozszerzeniem cywilizacji. Inaczej starcie jest nieuniknionem. Lekkomyślne zajęcia przez Anglję Afganistanu zbliżywszy granicę państw przyspieszyłoby starcie. Dzisiejsza granica Anglji jest silna i łatwo jej bronić nawet przeciw licznej armji.

Ryga, 8go.— Król Szwedzki przybył tu o godzinie $10^1/_2$ rano, o pierwszej odjechał do Moskwy.

7.

Liczba 7 od początku świata dziwnie jest uprzywilejowaną; dość otworzyć tylko Pismo święte, aby na każdej prawie karcie jego znaleźć tę kabalistyczną cyfrę.

Bóg stworzył świat w dniach sześciu a 7 odpoczął. Noe wprowadził do arki 7 par każdego bydlęcia czystego i po 7 par z ptastwa niebieskiego; arka spoczęła na górze Ararat w 7 miesiącu roku. Noe w 7 dni po opadnięciu wód wypuścił gołębicę a w łuku przymierza w tęczy także jest 7 kolorów.

Jakób służył 7 lat, aby otrzymać piękną Rachelę i przez 7 dni ścigany był przez Labana. Faraon widział we śnie 7 krów tłustych i 7 chudych, 7 kłosów pełnych i 7 pustych, w Egipcie przemienił Pan wodę w rzekach i płynęła w nich przez 7 dni. W przybytku Pańskim paliło się na świeczniku 7 lamp, a do ofiary musiało być zawsze 7 baranków.

Salomon miał 7-set żon i 7 lat budował świątynię, Tobijasz miał 7 wnuków, 7 lwów było w jaskini, do której wrzucono Daniela, i po 7 dniach przyszedł król dowiedzieć się o jego losie. W Apokalipsie jest mowa o 7 gwiazdach, 7 złotych świecznikach, o książce z 7 pieczęciami, o baranku o 7 rogach i 7 oczach, o 7 aniołach z 7 trąbami, o smoku który miał 7 głów i 7 koron.

W katechizmie jest 7 uczynków chrześciańskich, 7 grzechów głównych, 7 psalmów pokutnych.

Przechodząc do rzeczy świeckich znajdujemy w starożytności 7 cudów świata, lira brzmiała 7 strunami, Teby miały 7 bram, Grecja 7 mędrców, 7 miast sprzeczało się o wydanie na świat Homera, Nil 7 ujściami spływał do morza, Rzym zbudowany został na 7 pagórkach i panowało w nim 7 królów.

Nawet na niebie błyszczy 7 gwiazd Plejady a Saturn ma 7 księżyców.

Kabalistyczna siódemka powtarza się zawsze i wszędzie; jak dawniej tak i dziś liczy się 7 sztuk wyzwolonych, 7 godzina jest zwykłą godziną rozpoczęcia widowisk teatralnych i innych, 7 elektorów wybierało niegdyś cesarza niemieckiego, od 7mio-letniej wojny datuje się wzrost potęgi pruskiej, o 7ej godzinie kończy się największa liczba zajęć ludzkich, 7 tygodni trwa post wielki, 7 dni jest w tygodniu, 7 wiorst potrzeba na jedną milę, w wiście 7 dopiero lewę stanowi, lewę która się wygrywa; w jeografji nawet znajdujemy *Siedmiogród*, 7 groszy kosztowała niegdyś filiżanka kawy w Warszawie... w tej właśnie chwili bije godzina 7 i wchodzi chłopiec dopominając się o 7 kartek rękopismu, po 7 groszy od wiersza.....

P. S. Mamy dziś 7...y miesiąc. Ostatnia niedziela była 7 po świątkach, a Ewangelja u Mateusza 5go przypadała także w rozdziale 7.

— **Kancellarja Ignacego Newelskiego**, Magistra Prawa i Administracji, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniesioną została z ulicy Senatorskiej, Nr 17, domu Wgo Bogka, na *ulicę Leszno, Nr 7*, dom JW. Grodzickiej. 1—6—10173—

— **Kancellarja Jana Teofila Klochowicza**, Magistra Prawa i Administracji, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniesioną została z pałacu Ordynacji Zamojskiej, na *ulicę Leszno, Nr 7*, dom JW. Grodzickiej. 1—3—10172—

— Z dniem dzisiejszym Redakcja „Niwy" przeniesioną została na Nowy-Świat pod Nr 4 od frontu na dole.

— Dr med **Zdzieński**, przeniósł zamieszkanie na ulicę Marszałkowską, Nr 48, (róg Św-Krzyzkiej.) 1—12 —10166—

— Dr Maurycy Landau, na Pradze, przeniósł mieszkanie od Śgo Jana z ulicy Brukowej na Targową, pod Nr 175, dom Wgo Rodziewicza. Przyjmuje chorych od 9ej z rana i od 4ej do 6ej po południu. 1—3 —10167—

— **Konstanty Miler**, Doktor Medycyny, od dnia 9go b. m. mieszkać będzie na Lesznie pod Nr 24, na dole. (3—3) —10025—

— **Choroby gardła i płuc.** Dr. T. Hering. Długa Nr 2. Od 4 do 6 po południu, —7929— 5—6

Zakład Księgarski, wydawniczy i Litografja Kinberga

od 8-go Lipca r. b, mieści się pod Nr 6, Krakow.-Przedm., w prost kościoła Ś-go Krzyża, na pierwszem piętrze. 1—6 — 10202 —

AGENCJA
C. K. Zakładów Fabrycznych Tenczyńskich
w Warszawie

Podaje do wiadomości publicznej, że w Kantorze jej mieszczącym się przy ulicy Długiej w domu pod Nr 5 nowym, sprzedają się po cenach stałych i umiarkowanych na butelki, w większych i mniejszych partjach, **znane ze swej dobroci i wybornego smaku**, trzy gatunki wyrobów Tenczyńskich, a mianowicie:

a) Porter zwany **Nord-Stout**,
b) Piwo zwane **Nord-Ale**, i
c) Piwo zwane **eksportowe**.

PP. Kupcom i Restauratorom biorącym większe partje, odstępuje się stosowny rabat.
6—0 — 4629 —

Kantor Komisowo-Ekspedycyjny K. AQUILINO

przeniesiony został do domu własnego, przy ulicy Włodzimierskiej, obok Banku Handlowego. 1—3 — 10210 —

SKŁAD HURTOWY
WIN i DELIKATESÓW F. SPRINGERA

Egzystujący przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej od 16 lat, przeniesiony został w tych dniach do domu własnego przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1377 (nowy 59), który poleca się dalszym względom Szanownej Publiczności, doborem **Win Bordoskich** czerwonych i białych, **Burgundzkich**, **Reńskich**, **Węgierskich** tak w butelkach jak w okseftach i beczkach.

Skład mój otrzymał świeże transporty **Win Szampańskich**, jako to: **Heidsiecka** Monopol. **Th. Roederera** trzy gatunki, **Moet Chandon** Imperial, **Clicquot Vue G. H. Mumm et Comp.**, **Ch. Farre**, **Jacquesson** i t. p., oraz **Porter** angielski w butelkach i okseftach, **Sosy** angielskie w różnych gatunkach, **Biszkopty** angielskie i **Likiery** z domów **Marie Brizard et Roger** w Bordeaux, **Girolamo Luxardo** w Zara i wielu innnych.

1—3 — 10165 — F. Springer.

Dnia 10 Lipca, to jest w Sobotę otwarty będzie Bufet w nowo urządzonym ogrodzie pod tytułem

ANTOKOHL

na Pradze. Poleca się względom Szanownej Publiczności. Pozostaje z szacunkiem **Antoni Kraszewski.**

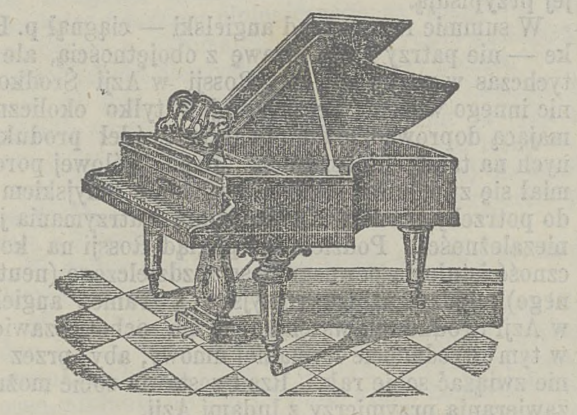
Administracja Młyna Parowego Słodowiec,

zawiadamia osoby interessowane, iż **Kantor tejże przeniesiony został** od dnia 8 Lipca 1875 roku do nowo wznoszących się **Zakładów Piekarni Warszawskiej**, przy ulicy Leszno, Nr 40 lit. A. 1—6 — 10189 —

Potrzebną jest zaraz **Pożyczka**

Rs. 750 do 1000

na pewną hypotekę domu murowanego w Warszawie
Wiadomość u gospodarza domu pod Nr 4 (68), w Starem Mieście. 1—1 — 10222 —



HERMAN I GROSSMANN
Miodowa Nr 10.

FORTEPIANY i PIANINA
UŻYWANE
w wielkim wyborze
po bardzo nizkich cenach.
1—0 — 10220 —

Prawdziwe Hilijskie olbrzymie

MALINY,

w najwłaściwszej porze na konfitury, które trwać będą tylko dni 6śm, poleca Handel

BRACI WRÓBEL.
4—6 — 10012 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

Krakowsk.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7
Sprzedaje Maszyny systemu **Whelera i Wilsona** po cenach następujących:

1° Maszyna systemu **Whelera i Wilsona nożna, stolik i przykrywadło** zamykane orzechowe, po rs. 30, 35, 38, 42, a to stosownie do fabryki i dobroci wyrobu.

2° Maszyna systemu **Whelera i Wilsona nożna stolik orzechowy**, bez przykrywadła, po rs. 28, 33 i 37, a to stosownie do fabryki i dobroci wyrobu.

Kupujący do rozprzedaży na prowincję, otrzymują korzystny rabat. 17—0—15256

Suknia Popielata

czarną materją ubierana zupełnie nie noszona, nadesłana z Paryża i zrobiona podług ostatniej mody jest do sprzedania za rs. 45 — Plac teatralny Nr 5 wiadomość u Stróża. Tamże są do zbycia **KAFLE** z całego pieca i dwoje **DRZWICZEK** mosiężnych. 1—3—10209—

Jest do odstąpienia **zaraz** lub od Ś-go Michała 1875 roku na lat **cztery** przy głównej ulicy

Sklep obszerny,

składający się z dwóch wystaw z urządzeniem zupełnem, do którego łącznie należy pięć Pokoi, Wozownia, dwie Piwnice i komórka

Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim, róg Wareckiej i Nowego-Światu, Nr 51. 1—3 — 10154 —

ELDORADO Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. **TEKSEL**. Jutro: **Ben Dawid** czyli **Żyd i Chrześcjanin,** dramat w 4-ch aktach. Wczoraj było osób 891.

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** —Dziś: **Korsarz.**—Jutro: **Pani Angot.**—Wczoraj było osób 1300.

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: **Der liebe Onkel.**—**Theodolinde.**—Jutro: **Drei PaarSchuhe.**

KUMYS PRAWDZIWY TATARSKI,
wyrabiany z mleka klaczy
w Grochowie, pod nadzorem
Dra STUMMERA,

sprzedaje się w Składach głównych, to jest: w Aptece F. Fijałkowskiego ulica Nowo-Senatorska i w Aptece M. Sołtykiewicza ulica Graniczna i w wielu Aptekach w Warszawie. Cena większej butelki 50 kop., mniejszej butelki 30 k. za zwróceniem butelki płaci się 5 kop. 8—5—8622—

Śliwki Tureckie
w najlepszym gatunku
w Handlu Braci Wróbel,
obok kościoła Ś-go Krzyża. —3285—

W dniu 7 Lipca około 4-tej po południu, na ulicy Leszno wprost Solnej zginął mały

Piesek (wyżeł)

cały czarny uszy długie z białą łatką na szyi; uprasza się znalazcę o odesłanie za nagrodą **rs. 3**, dom Wgo Ewest, ulica Leszno w prost Solnej 1 piętro do urzędnika Banku. 1—1 —10207—

ALHAMBRA. Jutro. **Widowisko, któremu dać trudno nazwisko.— Staroświecczyzna i postęp czasu —Mazur i Polenez.—Żydzi** akt 4ty.—**Kaczucza.—Kontrybucja.—Pan Stefan.— Czardasz.**

TEATR WIELKI.
Le Sabre de Mon Pére. — Jutro: Marzenia Małgorzaty — Majster i Czeladnik — Za pozwoleniem łaskawej Pani.

TEATR LETNI.
Dziś: Gracz. — Jutro: Le Sabre de Mon Pére.

— W dzisiejszem dalszym ciągu Kurjera zamieszczone są między innemi Wiadomości bieżące z Kroniki zagranicznej etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 9 Lipca 1875 roku

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały rs. 5 kop. 95				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 47½				
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 08½				
Austrj. flor. w bil. k. —66½				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	—	96	70
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	94	40	94	10
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	25	89	95
„ „ „ „ II s.	89	80	89	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	81	45	81	15
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl . .	228	—	227	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	219	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	74	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	161	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	75	117	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	275	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	242	—	240	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	610	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	320	—	316	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	1500	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 107 kop. 50 rs. 106 k. 50
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 1 8/9.
Od Likwidacyjnych kop. 42 2/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 23 11/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 136 1/9
Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 107 k. 62½, rs 107 k. 32½.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 30 rs. 7 k. 28
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop. 22½ rs — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 95 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano rs. —

CENY TARGOWE

Franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. — Warszawa, 8 lipca r. b.
Pszenica: za korzec funt. 242 pstra rs. 4 70 kop. — do 5.10 jasno-pstra 5.40—5.55., biała 5.70 — 5.85 wyborowa— — —
Żyto: wagi 232 polskie rs. 4.05 — 4.35, ruskie — — 4.25
Groch: wagi 262, owarzony rs. — —, na passę — — —.; **Jęczmień:** wagi 202 rs. 3.15 —3.45; **Owies,** wagi 142 rs. 2.70 —3.12½; **Wyka** wagi 262, rs.——. **Rzepak** wagi 210, rs. — do ; **Rzepik** wagi 210, rs. — do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona, rs. — do —.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec k. —,
Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2 od puda; na wiatraki kop. 3½.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła st. 22.64, dziś rano ciepła st. 16.48, w południe ciepła st. 20.48. Barometr: 750 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz st. 1 c 1.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego„.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 27 Іюня (9 Іюля) 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 148. Piątek. Warszawa d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1875 r.

Kronika Zagraniczna.

× W dnich 18 i 19 Czerwca odbywał się wielki konukrs kosiarek wszelkich systemów w Nimes, 24 zaś i 25 w Dijon. Na oba tych konkursach otrzymała wielkie złote medale żniwiarka Walter A. Wooda, jak niemniej taki medal przyznano jej na Wystawie w Presten 25 z. m. Wiadomości te w obec coraz większych zapotrzebowań machin dla naszych rolników niepowinny być obojętnemi. Wyłącznym reprezentantom kosiarki Wooda są na nasz kraj pp. Prądzyński i Trylski.

× W Poznaniu otwarto dnia 1 lipca ogród Zoologiczny.

× „Gaulois" opowiada następującą historję, dowodzącą, że policja w Paryżu baczne ma zwrócone oko na bonapartystów. Na jednej ze znanych ulic przed domem jednego z byłych dygnitarzy byłego cesarstwa, zauważono człowieka, który stojąc przed bramą rzeczonego domu — czytał i odczytywał jakąś gazetę. Gazeta była pozorem tylko, gdyż czytający kilkakrotnie wracał do początku. Czytający odbywał wartę swoją przez dni kilka, aż nareszcie doczekał się rzęsistego deszczu, który zeszłego miesiąca tak często i obficie spadał. Czytający nie wiedział na razie co z sobą począć, aż po chwili zjawił się służący przed bramą, ofiarując stojącemu parasol. Nieznajomy zażenował się i opuścił dotychczasowe swoje miejsce. Służący jednak postępował za odchodzącym osłaniając go parasolem. Poczem dodał: Niech pana to nie żenuje, poprowadzę pana, aż do.... prefektury policji. Mieszkańcem owego domu był Rouher.

× W tym czasie odkryto na wyspie Ceylan przepyszny *safir*. Wartość jego oceniona najmniej na 6000 rs. Drogocenny ten kamień ma być ofiarowany Księżniczce Edynburskiej.

× „Ostdeutsche Zeitung" donosi, że porucznik Haas, młody oficer artylerji, który podczas wojny 1870—71 r., był prawie literalnie poszarpany na części przez wystrzał kartaczówki, nie umarł jednakże od poniesionych ran i obecnie kończy kurs prawny, przebywszy poprzednio rok w berlińskim szpitalu katolickim. Wstępuje on na służbę do magdeburgskiego sądu apelacyjnego. P. Haas odjęto jedną nogę i zastąpiono ją mechaniczną; z drugiej, przebitej piętnastu kulami, pozostała tylko kość, prawie zupełnie obnażona, która obecnie przykrytą jest szczególnego rodzaju aparatem, co pozwala młodemu inwalidowi mniej lub więcej posługiwać się ową parodją nogi.

× W francuzkim ministerswie robót publicznych sporządzono ciekawą statystyczną pracę. Zawiera ona wykazy przedstawiające zwiększanie i zmniejszanie się dochodów na kolejach żelaznych nietylko we Francji, ale we wszystkich krajach Europy i.Ameryki. Godnem uwagi jest, iż wszędzie mniej więcej ten sam ruch się ukazuje. I tak w roku 1874 nietylko we Francji i innych kryjach europejskich, lecz i w Ameryce także wszędzie dochody się zmniejszyły! Niejakie polepszanie się finansów kolejowych, które zauważono w roku bieżącym we Francji, ukazuje się jednocześnie i na wszystkich linjach kolei innych krajów. Istnieje jakoby domnieniemana solidarność międzynarodowa we wszystkich interessach przemysłowych i handlowych.

× Aeronauta Donalson zamierza odbyć wycieczkę napowietrzną z Nowego-Yorku do Londynu. Koszta tej wyprawy obliczone są na 40,000 dolarów, a poniosą je czterej zamożni Amerykanie. Jeśli powiedzie się Donalsowi tę podróż—pierwszą tego rodzaju odbyć w ciągą 48 godzin, otrzyma wynagrodzenie 20 tysięcy dolarpw; jeśli zaś potrzebować będzie do tego dwa razy tyle czasu, otrzyma tylko połowę tej summmy.

× Poprawa trzody chlewnej, rzecz arcy-ważna dzisiaj dla gospodarzy, zajmuje obecnie rozmaite towarzystwa rolnicze. Centralne stowarzyszenie towarzystw niemieckich rolniczych w Prusach Królewskich urządza, stacją w Osiu w powiecie Świeckim, gdzie ulokowało kiernoza rassy lincelnschirskiej. W tem samem miejscu jest także stadnik Preitenburskiej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 148

Dnia 9 Lipca 1875 roku. *Piątek* *Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1875 roku.*

Nakładem MICHAŁA GLÜCKSBERGA Księgarza
w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 55.

wyszła w 2-giem wydaniu

WSPOMOŻENIE WIERNYCH

Książka do Nabożeństwa

DLA KOBIET

poświęcona czci i chwale Najświętszej Marji Panny,
ZAWIERAJĄCA W SOBIE:

Cztery sposoby słuchania Mszy Świętej, Siedm sposobów przygotowania się do komunji świętej. Rozmyślania na każdy dzień tygodnia: o radościach, boleściach i Chwali Marji Panny. Nabożeństwo na jej wszystkie wieksze i mniejsze święta. Różaniec z rozmyślaniami i modlitwami. Rozmaite koronki z odpustami. Wiele do Matki Boskiej litanie i modlitw. Officjum de beata po łacinie i po polsku. Pielgrzymkę do Częstochowy, tudzież pieśni kościelne

przez **Autorkę książek:**

GŁOS DUSZY, OGIEŃ MIŁOŚCI JEZUSA CHRYSTUSA, ŹRÓDŁO ŻYWOTA.

Książka ta uznana ogólnie jako jedna z najkompletniejszych i skreślona pięknym językiem, wyszła obecnie w ozdobnem wydaniu, odznaczającem się pięknością papieru i czystością druku.

Cena egzemplarza na papierze białym **Rs. 1 kop. 50**, na papierze welinowym **Rs. 2.**

W oprawie na różne ceny, stosownie do rodzaju oprawy: na **Rs. 2 kop. 50. Rs. 3 Rs. 3 kop. 50, 4, 6** i wyżej.

Osoby z prowincji, zapisujące wprost od Wydawcy, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Michał Glücksberg.
Księgarz Wydawca.

5—5 — 8369 —

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA,

w Warszawie naprzeciw posągu Kopernika,

H. GUTHE,

Dr. Filozofji w Monachium.

GEOGRAFJA POWSZECHNA,

z 43 drzeworytami w tekscie.
Przekład z drugiego wydania 1872 r. porównany z trzeciem 1874. roku.

Pomnożony oryginalną pracą odnoszącą się do wschodniej Słowiańszczyzny.

Dzieło to najobszerniejsze w języku polskim, (57 arkuszy ścisłego druku czyli 900 stronnic), **doprowadza wiadomości geograficzne do dni ostatnich** i odznacza się przy ścisłem uwzględnieniu nauki, zwięzłością i jasnością stylu; **uzupełniona różnemi tablicami** porownawczemi metrów, stóp angielskich, mil, kilometrów, wiorst, stopni szerokości, miar drożnych i miar do oznaczenia głębi morza, **Skorowidz** ułatwia natychmiastowe odszukanie każdej miejscowości.

Geografja w całości z druku ukończona, kosztuje rs. 4 w oprawie z płótna angielskiego i na sposób angielski rs. 4 kop. 60. W oprawie półskórkowej (grzbiet chagrinowy okładki z płótna angielskiego), rs. 4 kop. 75. **Za przesyłkę pocztą dopłaca się 50 kop.**

3—3 — 9217 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut muzycznych Ungra i Banarskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71, naprzeciw Resursy Obywatelskiej,
wyszła na fortepian

Ulobiona Markiz Polka

z baletu **Bogini Walhalli,** muzyka Bauera, cena $22^{1}/_{2}$ kop. i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i za granicą.
—9868—2—3

W KSIĘGARNI

Celsa Lewickiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 410,
są do sprzedania Obrazy Tytusa Maleszewskiego: 1) Jan Kochanowski; 2) Mikołaj Kopernik; 3) Stefan Czarniecki.—Cena każdego obrazu rs. 2 kop. 50, biorącym w większej ilości, daje się odpowiedni rabat.

Nakładem tejże Księgarni świeżo wydane dzieła:

Quetelet. O układzie społecznym, rs 1 k. 50.
Haushofer. Statystyka, rs. 2 k. 70.
Stummer. O stanowisku Prokuratora, w obec sądu karnego. —9907—2—3

Zdolny i doświadczony

BUCHHALTER,

z najlepszemi rekomendacjami, mówiący po niemiecku i po francuzku, poszukuje natychmiastowego pomieszczenia **lub** kilkugodzinnego zatrudnienia dziennie przy książkach. Łaskawe żądania uprasza się składać w Redakcji niniejszej pod lit. B. B 10
—10181—1—1

Potrzebny jest

Nauczyciel

wyższej matematyki. Wiadomość: ulica Dobra Nr 2701, u właściciela domu. —10183—1—3

OSOBA

znająca krój i szycie na maszynie, życzy w prywatnym domu mieć zajęcie Ulica Chłodna, w domu gdzie 7 Cyrkuł, Nr mieszkania 10, na drugiem piętrze. —10193—1—1

Potrzebną jest

PANNA

dobrego prowadzenia się do Dystrybucji z kaucją rs. 50 lub poręczeniem. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 67, stróż wskaże.
—10176—1—2

OSOBA

z wyższem wykształceniem i pięknej familji, zajmująca wraz z fortepianem trzy pokoje z kuchnią, poszukuje odpowiedniej sobie **Współokatorki** od Ś-go Michała. Uprasza się o nadesłanie adressu do Redakcji pod lit W. M. —9507—3—3

Student Uniwersytetu

udziela lekcje języka russkiego (praktycznie i teorytycznie), a także przygotowywuje do Gimnazjum. Adres uprasza się zostawić w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. P. K.
—10109—2—2

PANNA

kompletnie uzdolniona do strojów, może znaleść miejsce w Magazynie pani Ł. E. Kietlińskiej, ulica Bielańska Nr 14 nowy.
—10120—2—2

TELEGRAM.

TANIOŚĆ i ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs **12** do **22**. Letnie Garnitury od rs. **14** do **25**. Czarny Frak od rs. **16** do **22** Czarne Tużurki od rs. **16** do **24**. Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28**. Marynarki Alpagowe od rs **4** k. **50** do rs. **5** k. **50**. Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do **12**. Sak-Palto Alpagowe od rs. **7** k. **50** do rs. **10** kop. **50**. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs **4** k. **50**. Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10** Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8** Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10** Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**. Kurtki do polowania od rs. **8**. Szlafroki dubeltowe od rs **10** do **18** Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7** k. **50**. Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10**. Angielskie Burki od rs. **12** do **20**.

E. SAMET,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna. Nr 22.
27—0 —8039—

Potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem kompletnie uzdatniona

PANNA

do kroju i prowadzenia pracowni, również **Panny** uzdatnione w szyciu sukien i okryć damskich. Wiadomość w magazynie damskim, ulica Miodowa Nr 490/1, dom W. Lessera.
—10037—2—2

MŁODA OSOBA

z prowincji przybyła, poszukuje miejsca w prywatnym domu do wyręczenia panią w gospodarstwie, dozoru dzieci etc lub do handlu za Kassjerkę, albo Sklepowę z ewikcją. Wiadomość: dom dawniej Roezlera, 3 piętro od frontu, Krakowskie Przedmieście Nr 10 mieszkania.
—9871—3—3

GUWERNER

Francuz lub posiadający gruntownie język francuzki, potrzebny jest zaraz do dzieci przy ulicy Oboźnej Nr 3, mieszkania 4.— Tamże jest do sprzedania **Maszyna do szycia.**
—9938—3—3

Kobiety lub Dziewczęta,

potrzebne zaraz do zawijania towaru metalowego i szklannego w papier. Zgłosić się do Fabryki Lamp W. Podgórskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 389, wprost Saskiego Placu.
—10078—2—3

DOZÓR

nad małemi Chłopcami,

życzy przyjąć mężczyzna doświadczony, posiadający język francuzki. Upraszam o złożenie adressu w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami S. C. —10050—2—3

Na czas wakacji potrzebny jest na wieś

KORREPETYTOR Akademik
lub
UCZEŃ klass wyższych,

do dwóch uczniów, mających zamiar zdawać examin do Szkoły Realnej do klassy 5ej. Wiadomość w Zajeździe Jezierskiego przy ulicy Podwal, Nr 22 mieszkania zrana do 9ej, po południu od 5ej do 8ej. Przytem ktoby miał do zbycia **2** lub **4 Półszorki** Angielskie z czarnej skóry, mało używane, raczy dać znać podług powyższego adresu. —10178—1—1

PANNA

młoda, dobrej rzeczywiście konduity i wychowania, **poszukuje miejsca** bufetowej w sklepie w handlu lub też w wyższych zakładach restauracyjnych; na rzetelności właściciele nie zawiodą się. Wiadomość powziąść można: Ulica Podwal, Nr 26 nowy, na dole od frontu, w Szwalni. —9900—3—3

Gorzelany Kawaler,

opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuję obowiązku, życzy sobie przyjąć obowiązek do Cesarstwa, może wyjechać z przystępnemi warunkami. Upraszam osoby Interesowane o listowne zawiadomienie. Adres: Ulica Bielańska Nr 8 nowy, Tomasz Łaziński.
—9845—2—2

Urzędnik obeznany z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, pragnie przyjąć obowiązek

RZĄDCY,

za poręczeniem osób wiarogodnych.
Wiadomość u Rządcy domu Nr 37, na Nowolipiu. —10129—2—3

POSESSJA

w bliskości Saskiego Ogrodu i targu, w dobrym stanie, dochodna, całej powierzchni łokci kw. 5,452, z frontem do murowania łokci 46, z planami, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Redakcji Kurjera.
—9442—3—3

Obecnie na miejscu będący w różnych gałęziach handlowych wypraktykowany

Młody Człowiek,

znający dokładnie buchhalterję, jakoteż wolny od powinności wojskowej, poszukuje stałego zajęcia. Łaskawe oferty ztąd lub z prowincji, uprasza się adresować do Redakcji niniejszego pisma pod lit. H. K. —9637 5—6

Uczeń Farmacji

z odpowiednią kwalifikacją, może znaleść miejsce w jednej z Aptek czynniejszych na prowincji. Bliższa wiadomość w składzie Materjałów Aptecznych W go Zauschner. Senatorska Nr 470. —9791—3—3

KUCHARKA

uzdolniona, potrzebną jest zaraz do 3 Bataljonu Strzeleckiego na Powązkach w Koszarach. Wiadomość w jadalni oficerskiej.
—10067—2—3

KUCHARZ

potrzebny jest zaraz na kwartał na wieś. Zgłosić się ma codziennie od 11 do 4, w Hotelu Saskim pod Nr 10. —10171—1—3

Jest u Akuszerki przy ulicy Pańskiej, pod Nrem 40

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, poszukuje miejsca, a także jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości.—**T. Hłaszek.**
—10041—2—3

MAMKA

bronetka, młoda, zdrowa, z obfitym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 795/5, naprzeciw Banku. —10199—1—1

DOM

murowany, w najludniejszej części miasta położony, przynoszący dochodu rocznie rs. 1,500, jest do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski, odpowiedniej wartości. — Tamże są do sprzedania dobrej rassy trzy **OGARY.** Wiadomość u właściciela pod Nrem 11, przy ulicy Zakroczymskiej do 8 rano i od 4 do 5 po południu. —9870—4—6

Rs. 3,000,

od 10 Lipca do wypożyczenia na hypotekę po Towarzystwie Miejskiem, procent umiarkowany. Oferty proszę zostawić w Redakcji, bez pośrednictwa, pod lit X. C. —10194—1—1

DYSTRYBUCJA

z powodu wyjazdu do sprzedania, przy ulicy róg Żórawiej i Placu Ś-go Aleksandra, w domu pod Nrem 7. —10158—1—2

Bardzo tanio.

Do sprzedania: **Sofa** sprężynowa duża, bardzo praktyczna; **Przegroda** sosnowa polityrowana, prawie nowa, złożona z 6ciu kawałków, z Zawiasami, w rodzaju parawanu; **Szafka** niska sosnowa i **Parawan.** Ulica Braska, Nr 5 domu, pomieszkania Nr 1, do obejrzenia od 10ej do 2ej po południu.
—99.9— 3—3

Jest do sprzedania

SUKNIA

zielona, atłasowa, nowa, przybrana koronkami, z dwoma Stanikami, może być przydatna na scenę, za Rs. 30. Ulica Piękna, róg Nowowielkiej, Nr 14, t j. wprost Koszyków, u Nowickiej. —1017—2—3

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci, po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, zostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.

—7647—28—0

Żądaną jest summa **Rs. 1,200**, na hypotekę domu na Pradze pod Warszawą, summa ta mieścić się będzie w 5 części wartości domu. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Bronisława Kozaneckiego Patrona. przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 16, do godziny 10 rano i od 3 do 7 po południu. —10073—3—3

Ceny zniżone od dnia dzisiejszego

Cement Portlandzki
po rs. 5 kop. 75
Cegłę Ogniotrwałą Ramsaya
po rs. 57 kop. 50
Glinkę Ogniotrwałą
po rs. 7.
poleca
GŁÓWNY SKŁAD CEMENTU
WIKTORA WERTHEIM
Ulica Graniczna Nr 14.
(gdzie Instytut Wód Mineralnych).
5—0 —8771—

Do sprzedania

FOLWARK,

obejmujący dzies 420 (włók 28), zaś ornej ziemi dz. 423 (mórg 848), odpowiednia przestrzeń pod lasami i łąkami. Gleba żytnia I-ej klassy, położony w bliskości Janowa Podlaskiego. Bliższa wiadomość w Kantorze **B Werner & Comp.,** Królewska Nr 6. —10091—2—3

Dawno oczekiwany

Ser Śmietankowy Owczy, znany ze swej dobroci,
Ser Szwajcarski i Zielony (Kräuterkaese),

otrzymał i poleca

Handel Win i Delikatesów
Alberta Glaeser,

ulica Długa Nr 17. —8152—3—3

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe, jako to:

Szafy, Lustra, Lampy

i **ZNAKI**, wszystko prawie nowe. Widzieć można w magazynie obuwia, ulica Nowy-Świat Nr 28. —10001—2—6

Są do sprzedania:

dwa łóżka mahoniowe z materacami na sprężynach, stół jesionowy z szufladą i takiż do kart, szafka do łóżka, toaleta do biżuterji damskich, misternie fornirowana, oraz szafka wisząca w kształcie serwantki, mogąca służyć za wystawę rzemieślniczą Róg Długiej i Freta Nr 1 nowy, 2 piętro. 14 Nr mieszkania. —10035—2—3

Żelazo walcowane

różnych wymiarów, sprzedawane będzie cząstkowo, codziennie, z wyjątkiem świąt, w zakładzie Sielpijskim, po cenach następujących: Zwyczajne obręczowe po rs. 1 kop. 30; wymiarowe obręczowe po rs 1 kop. 52; modelowe bednarskie po rs. 1 kop. 74; kute zaś obręczowe w Magazynie Suchedniowskim po rs. 1 kop. 65 za pud. —8907—4—6

Wózek dziecinny

z powodu wyjazdu do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Żórawiej Nr 22 nowy, mieszkania 14. —10161—1—2

Przy ulicy Chmielnej naprzeciw Komory, pod Nrem 46, mieszkania 13, dawane być mogą codzień

Obiady familijne

na abonament. —10185—1—3

Magazyn Zjednoczonych ŚLUSARZY,

ulica Miodowa Nr 6,
poleca Kuźnie polowe,
Wagi decymalne i t. p. wyroby.
—5703—10—12

Do sprzedania Kareta

trzy osobowa, na patentowanych osiach, mało używana, za rs. 330. Wiadomość za rogatkami Jerozolimskiemi w Kolonji Ochota, w domu Karolewskiego Nr 16. —10060—2—3

Do sprzedania

Kareta

mała, prawie nowa, **uprząż** na parę koni i na pojedynkę Bednarska Nr 16
—10061—3—3

Szory angielskie

czarne, na parę koni, są do sprzedania w Koszarach 3 Bataljonu Strzelców na Powązkach. Wiadomość u stajennego Kuzniecowa.
—10066—2—3

Akuszerka A. Aleksiejew

zmieniła mieszkanie z Nowego-Światu Nr 15, pod Nr 5 na ulicę Chmielną i podaje do wiadomości, że ma **Pokoje** z osobnem wejściem dla Osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie wygody i opiekę.
—10187—1—3

Kwaszonej Kapusty

jak najlepiej uprawionej, w dobrym gatunku, jest **do sprzadania kilka beczek.** Wiadomość w Kuchni Taniej Nr I, przy ulicy Freta, przy kościele Ś go Jacka.
—10069—3—3

DWA MAGLE

do sprzedania, w jak najlepszem stanie, mieszkanie służy jeszcze na lat dwa. Róg Orlej i Elektoralnej Nr 6. —9783—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, zielonym adamaszkiem krytych, w dobrym stanie: kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł, za rs. 75, Elektoralna Nr 20, stróż wskaże. —10072—2—3

Garnitury Mebli,

bronzowym rypsem kryte, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Niecała Nr 10 u Tapicera. —10000—2—3

Są do sprzedania

MEBLE

rozmaitego rodzaju, Garnitury nowe i używane, Stoły, Stoliki, Biurka damskie i męzkie mahoniowe, Szafy, Komody, Łóżka, Łóżeczka, Kozetki; Szeslągi, Fotele przed biurka, Tualety, Sienniki, Materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska, Nr 4 nowy, u Tapicera. —9830—3—3

Bardzo tanio!

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

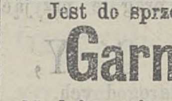
Różne Meble i Sprzęty,

przy rogu Ciepłej i Krochmalnej, w domu rządowym (dawniej Szeffera) Nr 1108, w mieszkaniu na dole, są do obejrzenia w każdym czasie, a najlepiej z rana od godz. 9 do 12.
—9898—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu. Wiadomość: Ulica Marszałkowska, Nr 52, u Tapicera. —9636—6—6



FORTEPIAN,

z fabryki Małecki i Szreder, mało używany, do sprzedania za 260 rubli, przy ulicy Chmielnej Nr 7, mieszkania 3. —9996—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

a mianowicie: garnitur składający się z dwóch kanap, ośmiu krzeseł i czterech foteli, z drzewa palisandrowego, jedna toaleta damska z 3-ma lustrami, biurko damskie, szafa jesionowa, umywalnia mahoniowa, stolik do kart mahoniowy, kredens jesionowy, dwa wazony alabastrowe z podstawami, kandelabry etc.

Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nrem 35a, w pomieszkaniu Nr 3, codziennie od godziny 9 do 12 z rana. —1019—1—3

MEBLE

Kanapka zielono kryta i Stół mahoniowy, w dobrym stanie za rs. 40. Ulica Wielka Nr 3, na dole od frontu. —9924—3—3



M. Biernacki
KORREKTOR
FORTEPIANÓW

przeniósł swóje mieszkanie na ulicę Rymarską wązką Nr 12 nowy, w domu W. Hiller & Dittrich, obok Handlu Lessera.—Przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów, Pianin Fischarmonji jakoteż strojenie i wszelkie pakowanie takowych. —10136—1—6

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych):

1) **LOKAL** na 1-m piętrze, z widokiem na Ogród Saski, złożony z **7 pokoi** z balkonem, oraz z przedpokoju, pokoiku dla sług, pasażu i kuchni, do mieszkania tego dodane być mogą na żądanie 1 lub 2 pokoje oddzielne.

2) **SKLEP** z 2 pokojami, kuchnią i piwnicami lub bez takowych.

Wiadomość u właściciela domu, w bramie na 1-m piętrze. - 10031—2-0

Zaraz do wynajęcia przy rogu ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej, pod Nr 1713B, nowy Nr 11, obok Doliny Szwajcarskiej

Lokal parterowy,

składający się z Przedpokoju i Salonu siedmiu Pokoi, oraz antresoli, Kuchni i Pralni, Spiżarni, Drwalni, wraz ze stajnią i Wozownią lub bez.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego. 2—3 —10090—

W domu przy ulicy Złotej, Nr 43/1505c jest do najęcia od 8 Lipca r. b,

Lokal

złożony z dwóch Pokojów, z których w jednym jest Kuchnia. Przytem do wydzierżawienia **Ogród** fruktowy. Wiadomość na miejscu.
—10150— 2—3

Pokój

z meblami i usługą, na 1-m piętrze, na miesięcy dwa, przy familji, za rs. 12 miesięcznie, ulica Leszno Nr 21 nowy. Wiadomość u stróża.
—10053—3—3

Pięć Pokojów frontowych,

z balkonem, przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego Placu, zaraz do wynajęcia Wiadomość pod powyższym adresem, na 3 m piętrze, w mieszkaniu Nr 12. 10179—1—3

Każdego czasu są do najęcia

Dwa Pokoje

z kuchnią, w domu Nr 15, ulica Bednarska. Wiadomość u właścicielki. —10159—1—3

Są do wynajęcia niewielkie

LOKALE,

świeżo urządzone, także **Stajnie i Wozownie,** po umiarkowanej cenie, na ulicy Solec, niedaleko od Tamki, pod Nrem 42.
—10196—1—2

Marszałkowska Nr domu 63, w mieszkaniu N. 1,

POKÓJ

umeblowany lub bez mebli, z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze, w bliskości Ogrodu Saskiego. —10180—1—3

Zaraz odstępuje za niską cenę kompletnie urządzony

SKLEP

znany od lat kilkunastu, z towarem Dystrybucyjnym lub bez takowego; wiadomość tamże, ulica Miodowa Nr 12 nowy.
—9792—3—3

APTEKA KARPIŃSKIEGO
w WARSZAWIE

wyrabia mięszaninę soli chemicznej czyli: **Nawóz mineralny do kwiatów.** Należy łyżeczkę wspomnionej mięszaniny wysypać do garnca wody, i co tydzień raz jeden roztworem takim podlewać doniczki z kwiatami, niezaniedbując jednak i zwykłego podlewania wodą czystą W skutek takiego zasilania ziemi, wzrost roślin będzie zadziwiająco bujny, co licznemi doświadczeniami zostało stwierdzonem. Cena pudełeczka kop 25, dostać można w Aptece, oraz w Składach moich wód mineralnych. **Karpiński** Magister Farmacji. —3312—17—0

Jest do wynajęcia

Salon,

z meblami i fortepianem, wspólnym wchodem, dla Osoby płci żeńskiej, na 1-m piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Uruskich Nr 28, stróż wskaże. —10075—2—3

Jest zaraz do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z dwóch pokoi (z których każdy z oddzielnem wejściem), przedpokoju i kuchni, na 2 m piętrze od frontu przy ulicy Slizkiej Nr 3. Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Handlowej, Niecała Nr 12. —10026—3—3

Jest do wynajęcia jeden

POKÓJ

z meblami i kuchnią, w każdym czasie, na trzy miesiące. Wiadomość: ulica Ś-to Jańska Nr 5, mieszkania 7. —10 03—2—3

Od d. 10 Lipca r. b., jest do wynajęcia **Mieszkanie z meblami,** z 3 ch pokoi i kuchni złożone, na dwa miesiące.—**Plac nad Wisłą,** zdatny dla Cieśli lub na Skład drzewa, jest w każdym czasie do **wydzierżawienia** lub **sprzedania**. Wiadomość w sklepie Laferma, Krakowskie Przedmieście Nr 5 nowy. —10040—3—3

LOKAL

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie mieszkanie frontowe, parterowe, składające się z 5 pokoi obszernych, przedpokoju, kuchni etc. za cenę bardzo przystępną Wiadomość w tymże mieszkaniu na ulicy Chmielnej dom Nr 54, mieszkania Nr 1.
—1012?—2—3

Do odstąpienia

Mieszkanie,

składające się z 2 pokoi i kuchni, za rs. 150 rocznie. Ulica Chmielna Nr 10, stróż wskaże.
—9973—3—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia z wszelkiemi rekwizytami w każdym czasie. Ulica Biała Nr 8 nowy.
—10152—1—1

SKLEP

w pryncypalnem miejscu, z wystawą i gazem, kompletnie urządzony, jest zaraz do odstąpienia na Krakowskiem - Przedmieściu, wprost ulicy Bednarskiej Nr 429, 43 nowy.
—10031—3—3

---

50 Rubli nagrody

otrzyma od niżej podpisanego, kto wskaże przestępcę, który w nocy z 1 na 2 Lipca r. b., w kantorze Jabłonna, z miejscowej kassy żelaznej **rs. 688** gotówką skradł. **Drugie 50 rubli** wypłacone zostaną za pomoc w odebraniu straconych pieniędzy.

Faber.

—10182—1—2

PIES MŁODY,

roku jeszcze nie mający, **nieco** większy, jak zwykle pokojowy, szerści czarnej, połyskującej się, pod gardłem białej, na nosie miał smołe, nazwy Klektor, wczoraj z domu przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1333 (27) położonego, zbiegł. Kto takowego odprowadzi lub wiadomość udzielić zechce, obok wdzięczności przyzwoitą nagrodę otrzyma. —10177—1—3—

Z ulicy Złotej z pod Nr. 21, wybiegł

Pies Wyżeł,

z rassy cetrów, żółty, łapy i brzuch białe. Kto takowego odprowadzi pod powyższy numer, otrzyma nagrody rs. 2, nieprawy przywłaściciel, do odpowiedzialności sądowej pociągany będzie. —10045—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.